

RYTMY POWINNO SIĘ ŁAMAĆ

Na stronie obok: Ceramika, Natalia Coleman Wyspińska; lampa z druku 3D, Bluba Studio; drewniany obiekt, Bartłomiej Stawiński.

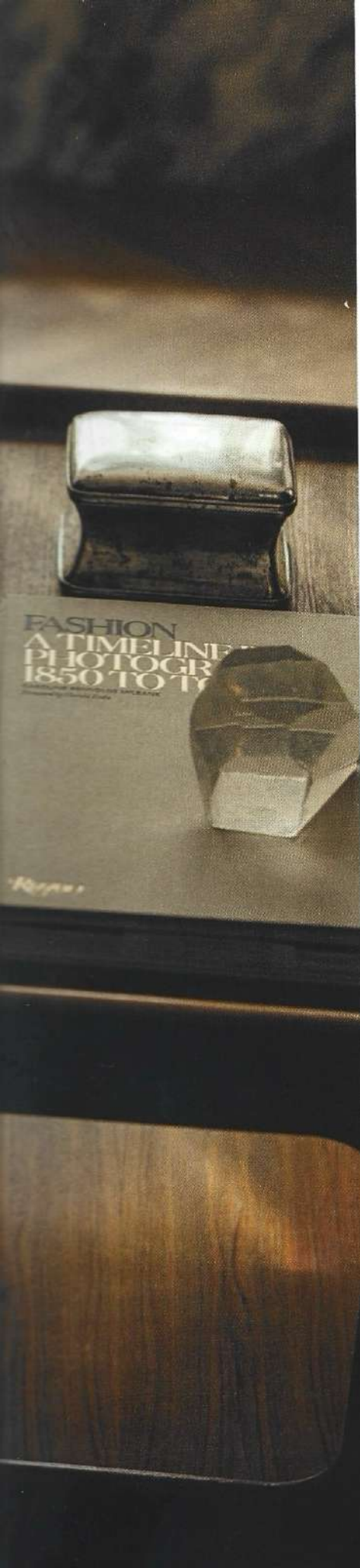


Mieszkanie w warszawskiej modernistycznej kamienicy jest skomponowane z odkryć i eksperymentów, a jednak nie onieśmiela. Modernizm, który inni traktują z namaszczeniem projektantka Katarzyna Baumiller wygina, przycina i maluje.









Od lewej: Praca Magdaleny Król, zbiór drobnych przedmiotów vintage i fotel Ikea z lat 70. projektu Johana Bertila razem tworzą spójną kompozycję.



Lampka z druku 3D, Vlad Oganov Objects, grafika Studio Szpunari i drewniany pojemnik wazon Bartłomiej Stawieńskiego wyposażają gabinet.

Interesuje mnie
podążanie za
ciekawością. Chcę
rozsmakować się
w przywileju robienia
czegoś po swojemu
– mówi Katarzyna
Baumiller.





oraz faktur są uwodzicielskie. Rozkładują napięcie, pozwalają zachowywać się swobodnie. Nie czuję więc oporu przed tym, żeby usiąść na podłodze, dotykać mebli czy przesunąć firanki o różnych kolorach i długościach. – Chcę sprawdzić, jak działa ta szalona kompozycja, a ona jest stworzona do odkrywania. – Zależało mi na pokazaniu, że luksus nie musi być opowieścią o kontroli i perfekcjonizmie. Zdecydowanie bardziej interesuje mnie podążanie za

ciekawością. Chcę rozsmakować się w przywileju robienia czegoś po swojemu – mówi Baumiller. Z tą samą intencją sięga po kolory. Ciemny brąz dębu łączy z musztardową żółcią i ultramaryną. Parapety i podest obudowuje moenno żyłowanym marmurem w szaro-zielonkawym odcieniu. Drzwi maluje gołęmb błękitem. Na trzecim planie dorzuca błędy róż i błękit.

Nowe miesza ze starym, ale stare to niekoniecznie sygnowany dizajn au-

W salonie między słupami obłożonymi mozaiką stanęła kanapa Paola Pivy z lat 80.



...międzynarodowych sław, a po
...oryginalne przedmioty, które
...zweryfikował wpływ czasu.
...obok klasyka – duńskiej lam-
...z lat 80. – wiesz ręcznie robio-
...kinkiet nieznanej pochod-
...W sypialni zjawiskowa lampa
...kulistymi kloszami w geome-
...oprawy z drewna. To jugo-
...dizajn z lat 80. – Pochodzi
...który kojarzy się z kryzysowym
...em. Wzornictwo z tamtej epoki

jest jeszcze niezbyt doceniane, a war-
to przyjrzeć się obiektywnie i dostrzec,
jakie było surowe i piękne – zachęca,
przewidując mocny trend, który dojrze-
je w Polsce za kilka lat. Lubi przedmio-
ty vintage, bo niczego nie udają. Rysy
traktuje jak certyfikat jakości.

Polowanie na skarby to jednak
dla Katarzyny Baumiller za mało. Te-
raz próbuje nawiązać dialog. Dziwne
lustro, które zawisło w przedpokoju, po-
trzebowo kontekstu, więc na ścianie

zaprojektowała malowaną abstrakcję.
– To mocny akcent. Może się opatrzyć
i znudzić, ale nie będzie to problemem.
W każdej chwili da się zamalować białą
farbą – mówi. Zaprojektowała też łazien-
kowe lustro o nieregularnym kształ-
cie i zakard zawieszony na ścianie. Jej
autorstwa jest również biurko i kolejne
lustro w gabinecie.

Najciekawsze przedmioty ukrywa,
ustawia mimochodem, gdzieś z boku
– tak żeby można było je odkryć. Cera-
miczne „kafle” Alicji Patanowskiej wi-
szą powyżej linii wzroku, wydrukowana
w 3D lampa Bluba Studio stoi w rogu.
W miękkim dywanie naprzeciwko „roz-
tapiają się” taborety UAU Project, dalej
stoi masywny ceramiczny postument
Magdaleny Szmydtke i drewniany Bar-
tłomiej Stawińskiego. W niszowym
polskim wzornictwie Baumiller rozsmak-
owała się, projektując wystawę w Par-
lamencie Europejskim z okazji polskiej
prezydencji. – To także jest opowieść
o wyczekiwaniu przyszłości. Jesteśmy
we wspaniałym momencie, tyle może się
wydarzyć – mówi, a ja nie jestem pew-
na, czy myśli o mieszkaniu przy Szucha,
polskiej scenie dizajnu, czy własnym
projektowaniu. ■